# ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co drugi tydzień.

Rok 5 CHOJNICE, Nr. 18


Żyjemy pod znakiem odmładzania się...

## Odmładzanie ziemi

**za pomocą nitrogenu spowoduje przewrót w gospodarce rolnej.**

Wojna i jej skutki nauczyły nas odmładzania ziemi. Ze wszystkich wynalazków technicznych, jakie zawdzięczamy wojnie i jej skutkom, bodaj że jednym z najpłodniejszych w błogosławione wyniki jest wyciąganie z powietrza nitrogenu, cudownego odmładzacza ziemi, ratującego ludzkość od głodu.

Już trzydzieści lat temu słynny uczony angielski, William Crookes, przepowiedział, że o ile nie zostanie wynaleziona możność zgęszczania atmosferycznego nitrogenu, stanie przed ludnością całej kuli ziemskiej memento braku żywności. Na szczęście, proces ten został wynaleziony i, wedle obliczeń, w ciągu ubiegłego 1927-go roku conajmniej 1.458.000 ton nitratów wyciągniętych zostało z powietrza i spożytkowanych na cele odrodzenia ziemi. Ilość ta, jak zapewniają rzeczoznawcy, musi być w ciągu najbliższych dziesięciu lat potrojona, żeby odpowiedzieć potrzebom roli na całej kuli ziemskiej. Nitrogen syntetyczny nietylko obniża koszty uprawy roli i podnosi jej wydajność, ale ułatwia wyżywienie bydła bez uciekania się do nabycia paszy dla niego drogą kupna.

Odkrycie to, zbiegające się z niedawno również zyskaną zdobyczą wiedzy rolniczej, odnajdującą w młodej trawie skoncentrowane pożywienie, będzie miało wpływ nadzwyczajny na całą ekonomję rolnictwa.

Przeprowadzone ostatnio w Holandji próby wykazały, że wydajność mleka i mięsa bydła, wypasanego na obficie zasilanych nitrogenem łąkach, może być podniesiona do niebywałych dotychczas granic. Dlatego też we wszystkich krajach rolniczych problem nitrogenowy staje się zagadnieniem pierwszorzędnej doniosłości gospodarczej.

Dlatego też znaczenie Chorzowa dla Polski jest pierwszorzędne.

---

## Siew koniczyny z tymotką

Jakie znaczenie posiada dodawanie tymotki do koniczyny czerwonej świadczy najlepiej rok obecny, w wielu bowiem okolicach Polski tak skutkiem inwazji myszy polnych, jak i złego przebiegu pogody na wczesną wiosnę, wyginęło bardzo wiele koniczyny, została natomiast tymotka, która skutkiem tego przynajmniej do pewnego stopnia zapobiegła stratom wynikłym z przepadnięcia koniczyny. Ujemną stroną dodawania tymotki do koniczyny jest fakt zachwaszczania nią poplonów a więc w tym wypadku pszenicy, tymotka bowiem, po przeoraniu koniczyny, nie ginie lecz w dalszym ciągu rozkrzewia się wegetatywnie, a dojrzewając wraz z pszenicą zanieczyszcza ją tak podczas wzrostu, jak i później przy młócce. Nie jest to jednak nic groźnego, a nawet czasem może przynieść pewne korzyści, przy młócce bowiem nasienie tymotki odchodzi jako produkt ubczny i może być później spieniężony. O ileby jednak ktoś chciał, ze względów na kulturę pola, uniknąć takiego zachwaszczenia, a ze względów asekuracyjnych siać tymotkę z dodatkiem trawy, zalecałbym zamiast tymotki używać, jako dodatku, rajgrasu włoskiego, ten bowiem jako jednoroczny, i u nas zwykle zimy nieprzytrzymujący w roku drugim, łatwo ginie nie pozostawiając w poplonie żadnych śladów.

Siew koniczyny czerwonej z tymotką jest pewnego rodzaju asekuracją przeciw wymarznięciu, wzdlęgnie uszkodzeniu przez myszy i t. p. Stąd też niejednokrotnie stosują tę metodę nawet przy siewie koniczyny na cele produkcji nasienia, do czego naturalnie wysiew czysty, a zatem bez domieszki tymotki, jest stosowniejszy. Wobec jednakże faku, że nasienie koniczyny czerwonej różni się znacznie wielkością od nasienia tymotki, odczyszczenie, względnie rozdzielenie tych nasion od siebie, nie sprawia specjalnych trudności. Zauważyć jednak należy, że tymotka daje plon nasienia głównie z pokosu pierwszego, drugi pokos natomiast daje znacznie gorsze rezultaty co do nasienia, będąc przytem zbierana wraz z koniczyną, zwykle wysypuje się wcześniej, co do reszty zmniejsza ilość zbioru jej nasienia.

---

## Praktyczne rady.

Przesoliwszy jakąś potrawę w następujący sposób można jej odebrać smak zbyt słony: zmaczać czystą serwetę w zimnej wodzie, a wycisnąwszy ją, nakryć naczynie z przesoloną potrawą na chwilę — powtarzać tę czynność dopóty, dopóki nie przywróci się właściwego smaku.

* * *

Kwiaty wstawione w zwyczajną wodę, trzymają się bardzo krótko. Dodawszy do jednego litra wody pół łuta soli amoniackiej lub trochę słabego roczynu kamfory, kwiaty można utrzymać w świeżości do 2 tygodni.

* * *

Jest sposób przechowania świeżych śliwek, którego dawniej nieraz używano. Trzeba każdą śliwkę węgierkę, nie pękniętą i nie przejrzałą zerwać z drzewa za ogonek tak, aby jej nie dotykać palcami. Następnie należy ją umoczyć w roztopionym, stygnącym wosku, żeby natychmiast się powlekła jego powierzchnią. Gdy wosk zastygnie, trzeba śliwki pozawieszać za ogonek na sznurku lub drążku i trzymać w suchem, chłodnem miejscu. Powinny dotrwać do Bożego Narodzenia.

* * *

Do przypalonego mleka dodać na koniec noża sody i zagotować jeszcze raz w innym naczyniu. Odzyska dobry smak i będzie zdatne do użycia. Można także, gdy przypalone, przelać nie mięszając i wrzucić parę rozżarzonych drewnianych węgielków bez płomienia. Po pięciu minutach wyjąć.

Aby zabezpieczyć śmietankę i mleko od zwarzenia, przed postawieniem na ogień, wpuścić 3–5 kropli oleum tartari, a wymieszawszy dobrze — zagotować. Płyn ten zdrowiu nie szkodzi, nie zmienia smaku, a zawsze zabezpiecza od zwarzenia.

Chcąc przez dłuższy czas przechować jaja, trzeba zabezpieczyć je od działania powietrza — a na to jest szereg sposobów: macza się każde w parafinie za pomocą delikatnej drucianej rączki. Parafinę należy umieścić w blaszanem naczyniu i wstawić to naczynie w gorącą wodę, aby się rozpuściła. Jajka pokryją się powłoczką i ułożone w pudełkach, w chłodnem i suchem miejscu, zabezpieczone od mrozu przechowają się długo, o ile były świeże. Można też każde jajko posmarować starannie wazeliną bezwonną i zawinąć w papier, a również dobrym jest sposób przechowania jajek w szkle płynnem. Najtrwalsze do przechowania są jajka, niesione w marcu lub we wrześniu.

### Reguły dobrego dojenia.

1. Krowa jest żywem stworzeniem, więc obchodź się z nią łagodnie, to da więcej mleka.
2. Wydajaj krowę do ostatniej kropli — bo ostatnie krople są 4 razy tłuściejsze od pierwszych,
3. Doj całą dłonią, kolejno naciskając strzyki palcami. Szybkie dojenie powiększa ilość mleka.
4. Ściel obficie pod krowę. Czyść ją codziennie szczotką. Przed dojeniem każdej krowy umyj ręce, wytrzyj je sucho, a wymię wytrzyj grubą ścierką, wymywszy je ciepłą wodą, gdy jest ognojone. Miej przy dojeniu czysty fartuch z rękawami.
5. Doj o tej samej porze tę samą krowę.
6. Gdy zauważysz jaką zmianę w mleku lub wymieniu, zaraz zbadaj, co krowie dolega.

### Zatrucie koni marchwią.

W powiecie hrubieszowskim w jednej z większych majętności padło w krótkim czasie 40 koni roboczych. Fakt ten niezwykły zwrócił uwagę odnośnych władz. Przeprowadzono ścisłe badania i oto okazało się, że konie te padły wskutek nadmiernej, bez rachunku zadawanej marchwi, która zawiera w sobie części trujące.

U nas w Małopolsce na wiosnę, w jednym z większych stąd wszystkie klacze poroniły, a niektóre z nich padły. Badania nie wykazały zarazy stadnicze — o co posądzono; a że właściciel również nie żałował stadninie marchwi, prawdopodobnie przyczyna w obu wypadkach była ta sama.

Wielu hodowców i właścicieli koni dalecy są od tego by trzymać się pewnych norm w zadawaniu paszy. Czego jest obfitość — tem karmią swe inwentarze. Niema marchwi, pakują w żłoby buraki, urodzi się marchew, karmią marchwią, chwaląc się jakie ogromne ilości ich konie zjadają. Gorzej, gdy się nadmierną ilością buraków lub marchwi żywi konie pełnej krwi. Oczywista, że w ten sposób żywione klacze matki, łatwo porzucają, a przychowek nie wytrzyma konkurencji z końmi wychowanemi na garcowym owsie.

Kto się kocha w widoku opasów, niech raczej chowa konie zimnokrwiste lub świnie, a z pewnością na tem lepiej wyjdzie.

### Mrówki w pasiece.

Gniazda mrówek znajdujące się w pasiece trzeba niszczyć przez zalewanie wrzącą wodą, lub posypać niegaszonym wapnem i polać wodą. Nogi uli obsypać popiołem drzewnym, obrysowując kredą lub smarować lepem.

O ile mrówki założą swe gniazda w pniach, co często czynią w nagłówkach uli, wtenczas trzeba takowe oczyścić i na to miejsce wstawić pudełeczko od zapałek, lub inne naczynie z mączką cukrową i z boraksem ($^3/_4$ części mączki na $^1/_4$ część boraksu). Naczynia trzeba nakryć siatką drucianą, ażeby mrówki mogły przejść przez takową do naczynia a pszczoły nie. Zabieg ten ma na celu wytrucie mrówek.

### Zapuchnięte gardło u konia.

Spuchnięcie gardła czyli angina powinno się leczyć w ten sposób, że 2 razy dziennie trzeba wcierać lekko w opuchlinę olejek kamforowy, obkładać watą i owiązywać suknem; o ile obrzęk zamieni się na wrzód i pęknie, to wtedy trzeba 2 razy dziennie przeszprycowywać wodą lizolową lub karbolową. Koniowi dawać lekkotrawną paszę jak, otręby pszenne i siano i nie brać go do roboty aż do zupełnego wyleczenia.

### Łaskotki u klaczy.

Wszelkiego rodzaju narowy u koni powinno się zwalczać przedewszystkiem łagodnem obchodzeniem się, unikać drażnienia konia i starać się usuwać wszystkie te przyczyny, które wywołują u danego konia niepokój, upór lub podniecenie. Na to trzeba poświęcić parę miesięcy czasu; jeżeli klacz jest młoda, to jeszcze jest nadzieja, że da się ona z tego wyleczyć przez umiejętne, ostrożne i łagodne obchodzenie się; narowne konie w wieku starszym takimi już pozostaną do śmierci.

## Rozmaitości.

### Olbrzymia płodność świata zwierzęcego.

Poprostu wierzyć się nieraz nie chce, gdy uczeni opowiadają, jak wielką jest płodność niektórych stworzeń. Gdyby nie to, że wiele z nich zostanie zniszczonych przez żywioły lub nieprzyjaciół, to właściwie rychło brakłoby miejsca dla nich na ziemi.

Tak n. p. bakterje tyfusu mnożą się w ten sposób, że za dwadzieścia cztery godzin jest ich już z jednej 30.000, a pokoleń przez dobę może być 9. Jeżeli zmienia się do tego podwyżkę, rozmnażanie to może być jeszcze bujniejsze.

O szarańczy powiadają muzułmanie, że rzekła do Mahometa: „Ja jestem legjon Boga Wielkiego, składam 99 jajek, a gdybym składała więcej, pożarłabym całą ziemię". Wiadomo, że szarańcza opada często warstwą na dwa łokcie grubą, zajmującą nieraz setki mil kwadratowych.

Również bajecznie szybko rozmnażają się inne owady. Z pary motyli w drugiem pokoleniu jest już 5.000, a w trzeciem 250.000. Muchy składają po 200 jajeczek. Choćby z tego wylęgła się tylko 8 część to: w maju byłoby już 50, w czerwcu 1.450, w lipcu 31.250, a w październiku 488 281.259 z jednej.

Jeszcze płodniejszemi są mszyce, bo rodzą dziennie po 20 istot! Osa składa około 10.000 jajek, królowa pszczół kilkadziesiąt tysięcy, a termity co sekundę jajeczko!

Również i wyższe zwierzęta mogą mnożyć się szalenie. Łosoś składa 20.000 jajeczek, szczupak 100.000.

Znaną jest rzeczą, jak mnożyć się mogą czasem gryzonie, n. p. króliki a zwłaszcza myszy polne.

Wydawałoby się, że wobec tego, człowiek mnoży się skąpo. A jednak tak nie jest. W nasieniu za każdym razem wydobywa się około 5.000.000 plenników, z których jednak zaledwo jeden lub dwa zapładniają żeńskie jajo.

Ale zato człowiek żyje długo, a potomstwo dzięki staraniom rodziców, utrzymuje się częściej przy życiu, nic też dziwnego, że gatunki zwierząt mimo płodności wymierają a człowiek nietylko, że nie ginie, ale stale zaludnia coraz to więcej kulę ziemską.